

QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

RELACJE

06/2017

www.csm.org.pl



Scenariusze przedstawione w Białej Księdze Komisji Europejskiej nie wyczerpują prawdopodobnych wariantów dotyczących przyszłości Europy. Kluczowe dla losów Unii Europejskiej jest znalezienie wielkiej idei, w imię której państwa członkowskie będą chciały dalej zawierać kompromisy i działać razem. Idei, która przyciągnie ludzi i wywoła tak potrzebne nam dziś pozytywne emocje. Głównymi polami aktywności odnowionej Unii powinny być: bezpieczeństwo we wszystkich wymiarach, wspólna polityka zagraniczna, rynek i innowacje. To główne wnioski z dwóch debat zorganizowanych 22 czerwca przez Centrum Stosunków Międzynarodowych we współpracy z Fundacją Konrada Adenauera. Partnerem wydarzenia byli: Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, Fundacja Polska Debatuje i Muzeum Łazienki Królewskie. W spotkaniu uczestniczyli młodzi liderzy, działacze polityczni i samorządowi, aktywiści oraz społecznicy.



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYKRAJOWYCH



Konrad
Adenauer
Stiftung

QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

2

Największe zagrożenia dla Unii Europejskiej obecnie to stagnacja gospodarcza i problem migracji. Europa przyzwyczała się, że wokół jej granic panuje spokój, teraz musi przywyknąć do życia w niestabilności. Otoczona „pasem ognia” na południu, który zapłonął w wyniku Arabskiej Wiosny Ludów, narażona na pełzający konflikt na wschodniej granicy i nieprzewidywalne poczynania Rosji, a w końcu zaniepokojona osłabieniem transatlantyckiej więzi ze Stanami Zjednoczonymi po objęciu urzędu prezydenta przez Donalda Trumpa, Unia Europejska zaczyna rozumieć, że musi dziś liczyć tylko na siebie i że jej los będzie zależał od wewnętrznej sprawności działania oraz znalezienia odpowiedzi na wyzwania płynące z zewnątrz.

Debate pierwsza: BIAŁA KSIĘGA

Trwające obecnie konsultacje Białej Księgi ujawniają duże różnice zdań między państwami członkowskimi i brak jednego, klarownego pomysłu na dalszy rozwój sytuacji na kontynencie. Komisja Europejska zastrzegła, że przedstawione przez nią scenariusze

przyszłości UE nie są sztywnymi zestawami rozwiązań, które “można brać w całości lub wcale”. Mają jedynie zainicjować debatę wokół projektu europejskiego nie tylko wśród polityków i ekspertów, ale przede wszystkim wśród obywateli Europy. Ostateczny zarys mapy drogowej dla Unii Europejskiej najprawdopodobniej będzie kombinacją tych propozycji i zostanie przedstawiony w orędziu o stanie Unii, które przewodniczący Komisji Europejskiej wygłosi w połowie września 2017 roku.



QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

3

5 scenariuszy przyszłości Europy

Scenariusz 1: Kontynuacja

UE-27 skoncentruje się na realizacji pozytywnego programu reform w duchu opublikowanych w 2014 roku wytycznych Komisji oraz uzgodnionej w 2016 roku przez 27 państw członkowskich deklaracji z Bratysławy.

Scenariusz 2: Nic poza jednolitym rynkiem

Unia Europejska stopniowo skoncentruje się na jednolitym rynku, gdyż państwa członkowskie nie będą w stanie porozumieć się w coraz liczniejszych dziedzinach polityki.

Scenariusz 3: Ci, którzy chcą więcej, robią więcej (tzw. Unia dwóch prędkości)

UE-27 będzie funkcjonować jak obecnie, ale umożliwi zainteresowanym państwom zacieśnienie współpracy w określonych obszarach, takich jak obronność, bezpieczeństwo wewnętrzne czy polityka społeczna. Powstanie „koalicja chętnych” albo kilka takich koalicji.

Scenariusz 4: Robić mniej, ale efektywniej

UE-27 skoncentruje się na skuteczniejszej i sprawniejszej realizacji celów w wybranych dziedzinach polityki, ograniczy zaś swoje działania tam, gdzie jej wartość dodana jest mało widoczna. Cała uwaga i ograniczone zasoby zostaną skierowane na wybrane dziedziny.

Scenariusz 5: Robić wspólnie znacznie więcej

Państwa członkowskie zdecydują się współdzielić więcej uprawnień, zasobów i decyzji we wszystkich dziedzinach. Decyzje na szczeblu europejskim będą podejmowane sprawniej i szybko wprowadzane w życie.

QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

4

Czy Biała Księga jest potrzebna?

Przedstawiając cele opracowania Białej Księgi ambasador Marek Prawda, dyrektor Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, przypomniał początki projektu europejskiego. U jego podłoża leżała przede wszystkim chęć pojednania i zapobieżenia kolejnym konfliktom. Europejczycy żyli w strachu przed III wojną światową, a kontynent był kompletnie wyniszczony. Wizjonerski projekt integracji Europy pozwolił ją odbudować, a historyczna wrogość ustąpiła miejsca wspólnocie interesów.

Dziś Unia Europejska obchodzi 60-lecie Traktatów Rzymskich, a jednocześnie jest na największym „zakręcie” w swojej dotychczasowej historii. Kryzysy targają nią nie po raz pierwszy, ale ich obecne nasilenie sprawia, że wprowadzenie zmian do projektu europejskiego jest niezbędne. Trzeba też nadać Europie impuls, który wyrwie ją z przedłużającego się stanu „zarządzania kryzysami”.

Ambasador Prawda zaznaczył, iż społeczeństwa krajów Europy utraciły wiarę w Unię z dwóch podstawowych powodów. Po pierwsze, nadal odczuwają skutki globalnego kryzysu finansowego z 2008 roku. Po drugie, trudności z przewyższeniem powolnego wzrostu gospodarek państw Zachodu powodują wysokie bezrobocie i poczucie braku perspektyw zawodowych, zwłaszcza wśród młodzieży. Nastroj niepewności i frustracji wykorzystują partie populistyczne i izolacjonistyczne, które obiecują państwową ochronę krajowego rynku pracy i ograniczenie otwarcia gospodarczego – często kosztem solidarności europejskiej. Tendencje te z ekonomicznych przeradzają się w ideologiczne, owocując niechęcią i brakiem zaufania do Wspólnot.

Według przewodniczącego Komisji Europejskiej Jean-Claude’a Junckera, fundamentem reformy UE i obrania przez nią nowego kursu jest „odbudowywanie zaufania” do instytucji europejskich. Ważne jest również, żeby nie było rozdźwięku pomiędzy tym, jak Unia działa, a tym, jak widzą jej działania obywatele. Tymczasem unijne instytucje budzą dziś niechęć Europej-

QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

5

czyków, a sama UE nie umie zbudować pozytywnej narracji na temat swoich osiągnięć, która zrównoważyłaby emocjonalne opowieści eurosceptyków. Uczestnicy debaty zgodzili się, że instytucje unijne nie mogą zaniedbywać komunikacji z obywatelami, ponieważ ich odbiór publiczny jest kluczowy dla powodzenia europejskiego projektu.

Który ze scenariuszy?

Ambasador Marek Prawda przywołał wyniki badań opinii publicznej w Polsce, z których wynika, że największym poparciem i sympatią w naszym społeczeństwie cieszą się dwa scenariusze: Robić mniej, ale efektywniej (nr 4) oraz Robić wspólnie znacznie więcej (nr 5). Uczestnicy debaty zostali poproszeni przez moderatora o wybór – ich zdaniem – najbardziej realistycznego wariantu rozwoju integracji europejskiej. Największe poparcie zyskał trzeci scenariusz (Ci, którzy chcą robić więcej, robią więcej) oraz czwarty (Robić mniej, ale efektywniej). Dyskutujących najbardziej podzieliły kwestie dotyczące dzisiejszych wyzwań stojących przed UE oraz potencjalnych obszarów

dalszej integracji. Scenariusza pierwszego (Kontynuacja) ani drugiego (Nic poza jednolitym rynkiem) nie wybrał nikt. Ostatni scenariusz (Robić wspólnie znacznie więcej) został uznany za najkorzystniejszy, jednak na tym etapie mało prawdopodobny. Uczestnicy debaty podkreślali, że byłby najbardziej optymalnym wyborem, ale nie wierzyli w możliwość jego realizacji. Dlatego główna oś debaty przebiegała pomiędzy zwolennikami robienia więcej w mniejszym gronie i robienia mniej, ale razem i efektywnie.

Sporą część dyskusji poświęcono omówieniu obecnego kształtu Unii oraz tego, w jakim kierunku powinna być ona przebudowywana w kontekście dwóch wybranych scenariuszy – czy w stronę federacji, na podobieństwo USA lub RFN, czy też czegoś odmiennego, w oparciu o wspólną, zharmonizowaną działalność w istotnych i korzystnych dla wszystkich obszarach. Część uczestników debaty definiowała Unię jako konfederację, część twierdziła, że UE jest już w zasadzie federacją, ponieważ ma wspólne instytucje i polityki. Jeszcze inni podkreślali elementy hybrydowe projektu europejskiego. Z

QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

6

jednej strony Unia posiada bowiem odpowiednie narzędzia, by stanowić obowiązujące prawo w państwach członkowskich (co jest cechą charakterystyczną federacji), a jej instytucje mają moc oddziaływania na państwa członkowskie. Z drugiej jednak strony moc decyzyjna Brukseli nie wykracza poza obszary wskazane w traktatach, podczas gdy państwa członkowskie posiadają szerokie prerogatywy stanowienia prawa w każdej dziedzinie. W rezultacie rządy krajów członkowskich mają dużą swobodę działania, czego przykładem jest Brexit – czyli decyzja o wystąpieniu ze Wspólnot. Taka z kolei możliwość cechuje konfederację.

Wybrane dwa scenariusze przyszłości UE rozpatrywano również z perspektywy Polski oraz linii politycznej obecnego rządu. Uczestnicy dyskusji stwierdzili, iż scenariusz trzeci zdegradowałby Polskę do rangi “członka drugiej kategorii”. Jednocześnie zauważono, że Polska nie będąc w strefie euro stawia się poza głównym nurtem procesów integracyjnych.

Więcej w mniejszym gronie czy mniej, ale razem?

Zastanawiano się, czy koncepcja Unii wielu prędkości nie złamie europejskiej solidarności i nie osłabi państw wschodniej i środkowej Europy, włączonych w struktury UE zaledwie kilkanaście lat temu. Zauważono, że euro już obecnie stanowi barierę dzielącą członków Wspólnot i determinującą stopień ich integracji. Ważnym impulsem rozwoju Unii według scenariusza trzeciego jest bliska współpraca Paryża i Berlina, wzmocniona wygraną Emanuela Macrona oraz jego ugrupowania w ostatnich wyborach prezydenckich i parlamentarnych we Francji. Wrześniowe wybory parlamentarne w Niemczech nie powinny przynieść niespodzianki – najprawdopodobniej wygra kandydat proeuropejski.

Tandem niemiecko-francuski (oba kraje są w euro), wspierany przez Włochów i Hiszpanów (też mają euro) przesądzi o pogłębieniu integracji eurozony (dziewiętnaście państw) w najbliższych miesiącach, co będzie dużym wyzwaniem dla pozostałych ośmiu państw

QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

7

członkowskich UE nie posiadających tej waluty. Na tym tle dystansowanie się krajów Grupy Wyszehradzkiej od centrum procesów integracyjnych Zachodu budzi niepokój o spójność UE-27. Tym bardziej, że w krajach „starej Unii” nie brak głosów, iż wielkie rozszerzenie na Wschód było błędem.

Zwolennicy czwartego scenariusza argumentowali, iż w dobie obecnego kryzysu europejskiego zrobienie kroku wstecz i znalezienie mniejszej liczby tematów, nad którymi wszyscy mogliby pracować, zaowocowałyby nową jakością polityki europejskiej oraz spowodowałyby odbudowę wzajemnego zaufania i integracji wśród krajów członkowskich. Zwrócono jednocześnie uwagę na potrzebę budowy tożsamości europejskiej i integrowania społeczeństw państw Unii Europejskiej wokół wspólnych symboli, flagi i hymnu. Ważne jest bowiem, aby wszyscy obywatele Europy utożsamiali się z projektem integracji europejskiej i czuli, że UE jest ich miejscem na ziemi. Podkreślano, że takim odczuciom nie sprzyja nadmierna ilość regulacji płynąca z Brukseli oraz wtrącanie się instytucji unijnych w tematy, w których zgodnie

z zasadą subsydiarności powinny działać państwa albo regiony.

Szczególną uwagę poświęcono sprawie praworządności w Polsce w świetle kryzysu konstytucyjnego, powstałego na skutek konfliktu obecnego rządu z Trybunałem Konstytucyjnym oraz restrykcyjnym działaniom Komisji Europejskiej w tej sprawie. Część uczestników debaty uznała te spory za niepotrzebne i podawała jako przykład obszarów, którymi unijne instytucje nie powinny się zajmować – zwłaszcza w sytuacji rosnących napięć między państwami członkowskimi w kluczowych sprawach, takich jak migracje czy stosunek do Rosji.

W świetle czwartego scenariusza Unia miałaby wzmocnić i skonsolidować działania w najbardziej kluczowych dla wszystkich członków obszarach, natomiast w mniej ważnych dziedzinach rola instytucji wspólnotowych uległaby osłabieniu. Część uczestników debaty podkreśliła, iż ten scenariusz mógłby w krótszej perspektywie zwiększyć solidarność wewnątrz UE, a w dłuższej – pomóc wypracować cele strategiczne. Unia zaczęłaby intensywniej działać

QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

8

w kwestiach o dużym znaczeniu, co osłabiłoby spory między państwami członkowskimi w wielu mniej istotnych sprawach.

Oba wybrane scenariusze poddano konfrontacji: zarówno w trzecim, jak i czwartym dostrzeżono potencjalne korzyści i zagrożenia dla Wspólnot. Wiele uwagi poświęcono konsekwencjom rozwoju sytuacji w UE dla Polski. Ze względu na niechęć polskiego rządu do przyjęcia euro w najbliższych latach, uczestnicy dyskusji stwierdzili, że korzystniejszy dla Warszawy jest obecnie scenariusz czwarty. Najistotniejsze dziedziny, które powinny być objęte wspólnymi działaniami, to polityka bezpieczeństwa i obrony.

Debata druga: inne scenariusze

Rzadko zadajemy sobie pytanie, jaki byłby stan spraw na Starym Kontynencie, gdyby projektu europejskiego w ogóle nie było. Europejczycy przyzwyczaili się do jednolitego rynku, czterech swobód, otwartych granic, wolności przemieszczania się, pracy i handlu, demokracji, przestrzegania praw człowieka oraz dobrobytu. Europa nie zawsze jednak tak wyglądała. Łatwo Unię Europejską krytykować, ale trudno nie przyznać, że wiele ułatwień w codziennym życiu mamy dzięki niej. Podkreślali to uczestnicy drugiej debaty poświęconej przyszłości Europy. Zwracali jednocześnie uwagę na braki w zarysowanych w Białej Księdze scenariuszach, a także na możliwość jeszcze innego rozwoju wydarzeń. Większość debatujących skłaniała się ku tezie, iż losy projektu europejskiego potoczą się hybrydowo – jako mieszanka elementów zarysowanych w Białej Księdze.

Niektórzy uczestnicy dyskusji utrzymywali, że należy tworzyć w Europie

QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

9

takie mechanizmy biznesowe, które spowodują, iż bardziej będzie się opłacało „trzymać się razem” niż osobno. Jest to bardzo prosta, ale też – jak dowodzi historia – efektywna metoda jednoczenia społeczeństw. Inni zwracali uwagę na siłę solidarności europejskiej, budowanej na wspólnych wartościach i kulturze. Twierdzili, że współpraca osadzona na wartościach jest trwalsza i bardziej odporna na wstrząsy, niż ta oparta na pieniądzu i interesach.

Wielka idea

Jedną z najważniejszych kwestii poruszanych podczas debaty był niedosyt wizji i strategii. Zwrócono uwagę, że Unii Europejskiej jest dziś potrzebna nowa idea, koncentrująca wysiłki Europejczyków wokół nadrzędnego celu, w imię którego państwa zawierałyby kompromisy. Twórcy Wspólnot Europejskich szukali takiej formuły współpracy między państwami Starego Kontynentu, aby ewentualna kolejna wojna stała się niemożliwa i nieopłacalna. Budując fundamenty zjednoczonej Europy przezwyciężano jednocześnie liczące setki lat podziały i konflikty. Kolejnym celem była odbudowa konty-

mentu zniszczonego wojnami, a potem – stworzenie wspólnego, jednolitego rynku, czyli usunięcie wszelkich gospodarczych barier.

Po zakończeniu zimnej wojny Europa żyła historyczną ideą zjednoczenia Wschodu i Zachodu, aby móc znów oddychać „dwoma płucami”. W imię tej wizji, ale i korzyści gospodarczych z niej płynących, politycy i obywatele „Piętnastki” zgodzili się przyjąć do swego grona znacznie uboższe kraje zza żelaznej kurtyny. Wielkie rozszerzenie z 2004 roku, dokończony w 2007 roku przyjęciem Bułgarii i Rumunii, a w 2011 roku – Chorwacji, zbiegło się jednak z narastaniem kryzysów. To właśnie wtedy proces tworzenia europejskiej federacji stanął w miejscu. Od 2005 roku, kiedy w referendach we Francji i Holandii odrzucono konstytucję UE, Europa dryfuje bez celu.

Brak jest szerszej strategicznej myśli, która mogłaby zjednoczyć skłóconych członków, mających narastające poczucie różnicy interesów i wrażliwości. Uczestnicy debaty zgodzili się, że atrakcyjna idea przewodnia pomogłaby Unii Europejskiej odzyskać szerokie

QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

10

poparcie społeczeństw, konieczne dla przeprowadzenia reform. Poszukując tej idei uczestnicy debaty dostrzegli dwie możliwości.

„Europejskie marzenie”

Europa mogłaby postawić na rozwijanie tego, co ją odróżnia od innych miejsc na ziemi i sprawia, że stanowi pewien model, a także wzór dla świata. Jest tym tzw. „europejskie marzenie”, czyli opiekuńcze państwo dobrobytu z rozbudowanym systemem zabezpieczeń społecznych. Unia Europejska może więc spróbować wypracować system, w którym nierówności społeczne będą niskie, a poczucie bezpieczeństwa socjalnego wysokie, przy jednoczesnej wysokiej jakości życia. Taka droga oznacza jednak ogromne wydatki publiczne, a także kłopoty z konkurowaniem z innymi regionami świata, w których praca jest tania, a zabezpieczenia społeczne słabe. Sceptycy wobec tej możliwości zauważyli, że nowy prezydent Francji wygrał, bo zapowiedział odwrót od państwa opiekuńczego i liberalizację gospodarki. Wskazywali również, że kolejna rewolucja techno-

logiczna i coraz powszechniejsza automatyzacja produkcji nadwyręzą rynek pracy i uszczuplą systemy socjalne na tyle, że realizacja tak rozumianego „europejskiego marzenia” nie będzie możliwa bez wprowadzenia innych instrumentów zaradczych, na przykład podatku od robotów albo dochodu podstawowego, testowanego obecnie w Finlandii i Szwajcarii.

“Europe Great Again”

Parafrazując hasło z kampanii wyborczej Donalda Trumpa, uczestnicy zwracali uwagę na konieczność przywrócenia projektowi europejskiemu wielkości i ładunku emocjonalnego. „Make Europe Great Again” to wizja silnej zjednoczonej Europy, globalnego gracza na arenie światowej, posiadającego nie tylko *soft power*, ale i *hard power*. Unia Europejska należy do G20 i mówi już jednym głosem o globalnych wyzwaniach, takich jak klimat czy handel międzynarodowy, ale nie jest potęgą w sprawach bezpieczeństwa i obrony. Brakuje jej także rzeczywistej wspólnej polityki zagranicznej.

QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

11

Uczynienie z Europy światowego mocarstwa, dysponującego własnym systemem bezpieczeństwa i strefą wpływów, a także niezależnego energetycznie i militarnie, stanowi atrakcyjną wizję dla Europejczyków, nieco zagubionych pomiędzy dystansującymi się Stanami Zjednoczonymi, asertywną Rosją, coraz silniejszymi Chinami i nieprzewidywalnym „pasem ognia” wciąż płonącym na południu.

Moderatorem pierwszej debaty była dr Małgorzata Bonikowska – prezes Centrum Stosunków Międzynarodowych. Drugą debatę prowadziła wspólnie z Konradem Kiljanem z Fundacji Polska Debata i ośrodka THINKTANK. W dyskusji wzięli udział przedstawiciele młodzieżówek partii politycznych, absolwenci warszawskich uczelni, stażyści sejmowi, aktywiści trzeciego sektora, pracownicy Służby Cywilnej i dyplomaci.

**Centrum Stosunków
Międzynarodowych**

QUO VADIS, EUROPO? DWIE DEBATY O PRZYSZŁOŚCI UNII EUROPEJSKIEJ.

12

Partnerem projektu jest Fundacja Konrada Adenauera w Polsce.

Fundacja Konrada Adenauera jest niemiecką fundacją polityczną ideowo związaną z Unią Chrześcijańsko-Demokratyczną (CDU). Prowadzi działalność w Niemczech i w ponad 100 krajach na całym świecie. Wspiera demokrację, idee państwa prawa i społecznej gospodarki rynkowej oraz działa na rzecz porozumienia między państwami, kulturami i religiami.

Fundacja Konrada Adenauera otworzyła swoje biuro w Polsce już w 1989 r. W pierwszych latach działalności Fundacja angażowała się na rzecz uzyskania przez Polskę członkostwa w NATO i Unii Europejskiej. Dziś Fundacja w Polsce koncentruje się na rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i jakości demokracji. Swoje cele realizuje poprzez organizację seminariów, konferencji i warsztatów, które Fundacja przygotowuje sama lub we współpracy z polskimi partnerami. Uzupełnieniem tych przedsięwzięć są stypendia, programy studyjne oraz publikacje wydawane lub dotowane przez Fundację.

www.kas.pl/www.kas.de



CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH